



Sygn. akt V CSK 609/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie z powództwa B. Sp. z o.o. w B.

przeciwko E. S.A. w O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 października 2020 r.,

skarg kasacyjnych: powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

1) uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację powódki (punkt I), oddalającą apelację pozwanej (punkt II) oraz rozstrzygającą o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego,

2) oddala skargę kasacyjną powódki.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (dalej jako „B.”) o zasądzenie od E. Spółki Akcyjnej w O. (dalej jako „E.”) kwoty 15 393 515,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2005r. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej uniemożliwieniem powódce prowadzenia działalności gospodarczej.

Apelacja powódki, która zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo odnośnie do kwoty 9 700 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2005 r., została przez Sąd Apelacyjny w (...) oddalona wyrokiem z dnia 25 marca 2011 r. Na skutek skargi kasacyjnej powódki Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 15 grudnia 2010r. w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 9 700 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2005 r. oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania i w tym zakresie przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w O. ponownie oddalił powództwo. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 czerwca 2014 r. wyrok ten został uchylony, ze zniesieniem postępowania w zakresie rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym w dniu 3 grudnia 2013r., a sprawa przekazana temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Po raz trzeci rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 22 listopada 2017r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.387.002,59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2006r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Ustalił, że w dniu 1 maja 1998 r. W., będące poprzednikiem prawnym pozwanego, zawarło z Gminą Miasta B. (dalej jako „Gmina”) umowę o świadczenie usług ciepłowniczych na terenie Gminy i nieodpłatny zarząd mieniem ciepłowniczym stanowiącym jej własność, obejmujący nieruchomości gruntowe,

środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne. Zarządca miał prawo używania przedmiotu zarządu i pobierania z niego pożytków. Umowa została zawarta na okres pięciu lat, z tym że Gmina mogła w terminie do dnia 30 września 2003 r. złożyć oświadczenie o zamiarze przedłużenia umowy bądź o braku takiego zamiaru. Po zakończeniu zarządu poprzednik prawny pozwanego obowiązany był przekazać Gminie przedmiot umowy wraz z nakładami poniesionymi w celu jego ulepszenia, modernizacji lub adaptacji.

W dniu 20 września 2002 r. Rada Miejska w B. podjęła uchwałę o utworzeniu jednoosobowej spółki Gminy pod firmą B. w celu eksploatacji gminnych urządzeń ciepłowniczych i realizacji planu zaopatrzenia w ciepło. W dniu 16 kwietnia 2003 r. zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę, że wszystkie udziały w kapitale zakładowym spółki obejmuje Gmina. Z dniem 1 maja 2003 r. powodowa spółka miała rozpocząć swoją statutową działalność. W związku z utworzeniem B. zarząd Gminy oświadczył pozwanemu, że nie przedłuża umowy. W dniu 25 kwietnia 2003 r. Rada Miejska podjęła uchwałę o wniesieniu do nowo utworzonej spółki wkładu niepieniężnego w postaci działek gruntu, środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych o wartości księgowej 23 878 000 zł według stanu na dzień 31 marca 2003 r. W dacie podjęcia uchwały mienie ciepłownicze Gminy pozostawało jeszcze w posiadaniu pozwanego, między Gminą a pozwanym powstał bowiem spór co do skuteczności oświadczenia o nieprzedłużeniu umowy, obowiązku przejęcia przez Gminę pracowników i terminu dokonania wzajemnych rozliczeń. Ostatecznie, w dniu 7 lipca 2005 r. - po uprawomocnieniu wyroku nakazującego wydanie majątku - pozwany przekazał Gminie część majątku ciepłowniczego w postaci nieruchomości gruntowych z wyłączeniem środków trwałych i urządzeń ciepłowniczych. W dniu 10 sierpnia 2005 r. przekazał natomiast nieruchomość przy ul. M., z tym że nie wydał pomieszczenia, w którym zlokalizowany był węzeł ciepłowniczy.

Pozwany w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa i ciągłości dostaw ciepła, kierując się interesem mieszkańców Gminy, zatrzymał we władaniu sieci ciepłownicze, węzły, przyłącza, nadal sprawując zarząd nad mieniem ciepłowniczym na warunkach określonych w umowie, miał bowiem taryfy zatwierdzonych usług i koncesje na prowadzenie działalności przez cały okres

zarządzania mieniem, a przekazanie go bez możliwości kontynuowania działalności skutkowałoby nałożeniem kary.

We wrześniu 2005r. powódka nie miała odpowiednich środków na prowadzenie działalności. W dniach 13 i 16 września 2005 r. komornik, na wniosek Gminy doprowadził do wydania przez pozwanego części składników majątku ciepłowniczego. Po jego odzyskaniu Gmina w dniach 8 i 19 września 2005 r. zawarła z powódką umowy użyczenia tego majątku. Umowy te zawarte zostały w celu przeprowadzenia wyceny majątku, który następnie miał być wniesiony aportem do powodowej spółki. Pozwany w dniach 7, 14 i 19 września 2005r. wzywał Gminę do przejęcia przedmiotu umowy z dnia 1 maja 1998r., w takim zakresie w jakim do tej pory nie został on przejęty. Wskazał, że nie jest zainteresowany nieodpłatnym świadczeniem usług zarządzania gminnym mieniem ciepłowniczym oraz realizacją za Gminę jej zadań własnych. Zaznaczył, że brak odpowiedzi na wezwania oznacza faktyczną odmowę przejęcia przez Gminę tego majątku.

Z uwagi na konieczność zapewnienia ciągłości dostaw ciepła z centralnej ciepłowni, strony zawarły umowę o dostarczanie do dnia 20 kwietnia 2006r. energii cieplnej odbiorcy o zmiennym zapotrzebowaniu. Na jej podstawie powódka miała dostarczać pozwanemu energię ciepłą w oparciu o taryfę dla ciepła określającą ceny i stawki opłat za sprzedane ciepło oraz sposób ich obliczania. Pozwany zawarł też porozumienie z Gminą o czasowym korzystaniu z zorganizowanej części mienia ciepłowniczego Gminy, nie uzgadniając jednak czynszu ani wynagrodzenia za korzystanie z tego mienia.

Umową z dnia 4 listopada 2005 r. Gmina przeniosła na powódkę prawo własności nieruchomości o wartości 7 500 000 zł, wnosząc je jako aport na pokrycie objętych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Również w dniu 4 listopada 2005 r. zawarta została między stronami umowa sprzedaży miału węglowego, z dostawą w okresie od 8 listopada 2005 r. do 15 stycznia 2006 r. Strony ustaliły, że należność za sprzedawane produkty zostanie uregulowana na podstawie wystawionej przez pozwanego faktury VAT przez skompensowanie z wzajemnymi należnościami powódki z tytułu sprzedaży ciepła na rzecz pozwanego.

W dniu 2 lutego 2006 r. Gmina przeniosła na powódkę prawo własności dalszych składników majątku wydane przez pozwanego. W tej dacie ruchomości

te były nadal użytkowane przez pozwanego na podstawie porozumienia z Gminą. Podpisana została także umowa użyczenia urządzeń stanowiących kotły gazowe i zbiorniki ciśnieniowe. Pozwany nie został zawiadomiony o zbyciu ruchomości na rzecz powódki. W dniu 9 maja 2006 r. sporządzony został protokół końcowy w sprawie przekazania Gminie pozostałej części majątku ciepłowniczego znajdującego się w posiadaniu pozwanego. W tym dniu zawarta została również przez strony umowa cesji praw i obowiązków wynikających z umów sprzedaży ciepła zawartych przez dotychczasowego sprzedawcę z odbiorcami w B.. Na tej podstawie pozwany przeniósł na powódkę z dniem 1 maja 2006r. ogół praw i obowiązków wynikających z zawartych z odbiorcami na terenie B. umów sprzedaży ciepła. Jednocześnie ustalono, że wszelkie należności z tytułu sprzedaży ciepła do dnia 30 kwietnia 2006r. przypadają pozwanemu, a po tym dniu powódce.

W dniu 20 września 2005 r. pozwany wystawił Gminie fakturę na kwotę 3 167 170,65 zł z tytułu nakładów poczynionych na środki trwałe wchodzące w skład majątku Gminy. Z kolei Gmina zażądała od pozwanego odszkodowania za bezumowne korzystanie z majątku ciepłowniczego stanowiącego jej własność za okres od 1 maja 2003r. do 31 maja 2006r. w kwocie po 10.000 zł miesięcznie za 29 miesięcy oraz po 5.000 zł miesięcznie za 8 miesięcy (łącznie 330.000 zł). Pismem z dnia 9 sierpnia 2006r. kwotę tę potrąciła z wierzytelnością wzajemną E. dochodzoną od Gminy w sprawie VI GC (...) Sądu Okręgowego w O. dotyczącą nakładów na majątek ciepłowniczy. Sąd uwzględnił zarzut potrącenia i oddalił powództwo o zwrot nakładów co do kwoty 330.000 zł.

W dniu 13 września 2006 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 15 393 515,37 zł tytułem odszkodowania za korzyści, jakie utraciła w okresie od dnia 1 maja 2003 r. do 30 kwietnia 2006 r., na skutek niewydania w terminie majątku ciepłowniczego Gminy, co uniemożliwiło jej rozpoczęcie działalności i uzyskanie przychodów.

Szacowana wartość wzbogacenia pozwanego w okresie od 1 października 2005r. do 30 kwietnia 2006r. według cen z tamtego okresu wynosi 3.975.873, 41 zł, zaś wartość zubożenia powódki 3.961.525,72 zł. Sprzedaż ciepła z ciepłowni w B. wyniosła za okres od października 2005r. do kwietnia 2006r. 4.429.475, 50 zł. Szacowane straty na przesyle ciepła w tym okresie wyniosły 628.438,80 zł, a

szacowane przychody ze sprzedaży nadwyżki mocy zamówionej nad pobraną 160.248,40 zł. Suma opłat przesyłowych stałych w tym okresie wyniosła 418.020,86 zł, a suma opłat przesyłowych zmiennych 2.373.135,77 zł.

Decyzją z dnia 17 czerwca 2008r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki w W. (dalej jako „Prezes URE”) zatwierdził taryfę ciepła dla powódki, której kontrola wykazała, że jest ona zgodna z zasadami określonymi w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997r. Prawo Energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 ze zm. – dalej: „Pr. energ.”) i rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 9 października 2006r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń z tytułu zaopatrzenia w ciepło (dalej jako: „Rozporządzenie z dnia 9 października 2006r.”) Wyrokiem z dnia 26 listopada 2009r. Sąd Rejonowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki od kwoty 39.264,44 zł za okres od 20 marca 2009r. do 18 października 2009r. Z kolei wyrokiem z dnia 29 listopada 2009r. Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki od kwoty 35.512,93 zł za okres od 19 kwietnia 2009r. do 18 października 2009r. Sądy w tych sprawach uznały za uzasadnione roszczenia powódki wynikające z umowy zawartej między stronami w dniu 17 października 2008r., dotyczącej kompleksowej sprzedaży i przesyłu ciepła.

Odwołując się do wcześniej wydanych orzeczeń i ich motywacji Sąd Okręgowy za trafne i przesądzone uznał stanowisko, że powódce nie przysługuje roszczenie na podstawie art. 415 i 416 k.c., działania pozwanego nie miały bowiem cech deliktu, nie zmierzały do uniemożliwienia powódce prowadzenia działalności gospodarczej i celowego wyrządzenia jej szkody. Jednocześnie pozwany wykazał, że dążył do ochrony własnych praw majątkowych przez domaganie się zwrotu nakładów poczynionych na infrastrukturę ciepłowniczą i kontynuowania realizacji usług ciepłowniczych.

Mając na względzie stanowisko Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego, że w ramach podstawy faktycznej pozwu roszczenie powódki, od samego początku, można było kwalifikować także w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, uznał że w tym zakresie powództwo jest częściowo zasadne.

Zwrócił uwagę, że w piśmie z dnia 25 września 2014 r. powódka wyjaśniła i stanowisko to podtrzymała na dalszym etapie postępowania, że kwota

9.700.788, 60 zł stanowi część przychodu uzyskanego jej kosztem bez podstawy prawnej przez pozwanego ze sprzedaży przesyłu ciepła w okresie od 1 maja 2003 r. do 30 kwietnia 2006 r. Nie znalazł podstaw do przyjęcia by pozwany wzbogacił się kosztem powódki w okresie od 1 maja 2003 r. do 1 lutego 2006 r. Miał na względzie, że w tym okresie powódka nie była właścicielem majątku ciepłowniczego zatrzymanego przez pozwanego i nie przysługiwał jej do niego żaden tytuł prawny.

Za okres od 2 lutego do 30 kwietnia 2006 r. sytuacja uległa jednak zmianie, a wzbogacenie pozwanego polega na osiągnięciu korzyści z ekonomicznej eksploatacji majątku stanowiącego wówczas własność powódki. W oparciu o treść art. 45 a Praw. Energ. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 maja 2003 r. oraz § 7 ust. 3 i 4 Rozporządzenia z dnia 9 października 2006 r. uznał, że powódka była uprawniona do naliczania opłat przesyłowych na podstawie porozumienia z dnia 1 października 2005 r., od momentu posiadania całości urządzeń przesyłowych pozwalających na świadczenie tego rodzaju usług. Miał na względzie, że prawidłowość poboru opłat przez przedsiębiorstwo ciepłownicze wytwarzające ciepło i przesyłające je bezpośrednio do sieci innego przedsiębiorstwa dystrybucyjnego na podstawie § 7 ust. 4 Rozporządzenia z dnia 9 października 2006r. potwierdził zarówno Prezes URE, jak i Sąd Rejonowy w O. w prawomocnych wyrokach z dnia 26 i 29 listopada 2009 r. rozstrzygających spór między stronami w tym przedmiocie.

Wysokość wzbogacenia pozwanego ustalił na podstawie opinii biegłego stwierdzając, że za okres od lutego do kwietnia 2006 r. powódce należna jest kwota 1.387.002,69 zł obliczona w ten sposób, że z sumy wszystkich opłat ze sprzedaży ciepła za ten okres (1.786.174,95 zł) należało odliczyć sumę strat na przesył ciepła w tych miesiącach (247.264,27 zł) oraz odliczyć sumę przychodów ze sprzedaży w tym okresie nadwyżki mocy zamówionej nad pobraną (65.508 zł) oraz wydatki na wynagrodzenia (86.400 zł).

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2018r. Sąd Apelacyjny w (...) orzekając na skutek apelacji obu stron zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 136.016,09 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 września 2006 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym

zakresie powództwo oddalił, zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję, a w pozostałym zakresie oddalił apelację powódki oraz apelację pozwanego w całości i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny – co do zasady – zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznał je za własne. Nie podzielił zarzutów pozwanego dotyczących ustaleń poczynionych w oparciu o opinię biegłego uznając, że nie ma podstaw do korygowania wyliczeń biegłego o koszty przesyłu ciepła w okresie od 2 lutego 2006 r. do 30 kwietnia 2006 r., skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał do tego podstaw, a pozwany nie wykazał, że poniósł je w kwocie wyższej niż określona przez biegłego.

Nie podzielił zarzutu pozwanego, że z treści porozumienia z Gminą, umowy o dostarczanie energii cieplnej z dnia 1 października 2005 r., umowy z dnia 4 listopada 2005 r., porozumienia z dnia 4 listopada 2005 r. oraz braku żądania zwrotu mienia ciepłowniczego, należy wyprowadzić wniosek, że powódka od chwili, gdy stała się właścicielką mienia przesyłowego (2 luty 2006 r.) akceptowała warunki korzystania z tego mienia przez pozwanego. Jego zdaniem porozumienie pozwanego z Gminą nie może wywoływać konsekwencji prawnych w stosunkach między stronami. W dacie gdy powódka stała się właścicielem mienia ciepłowniczego była bowiem uprawniona do samodzielnego decydowania o sposobie korzystania z należącego do niej majątku.

Ponadto, z przywołanych przez pozwanego umów wynika, że powódka wiedziała o korzystaniu przez pozwanego z sieci ciepłowniczej. Nie można natomiast na tej podstawie wyprowadzić wniosku, że między stronami doszło do zawarcia umowy o nieodpłatnym przekazaniu pozwanemu mienia ciepłowniczego do korzystania. Umowy te w żadnym zakresie nie odnoszą się bowiem do zasad korzystania przez pozwanego z sieci ciepłowniczej, a samo odwołanie się w preambule umowy z dnia 1 października 2005 r. do zawartego przez pozwanego z Gminą porozumienia nie pozwala na wniosek, że wolą powódki było nieodpłatne przekazanie sieci ciepłowniczej pozwanemu do korzystania. Podkreślił, że w chwili zawierania tej umowy powódka nie była właścicielem sieci ciepłowniczej nie mogła więc skutecznie decydować o sposobie korzystania z tej sieci. Z kolei umowa i porozumienie z 4 listopada 2005 r., dotyczą jedynie produkowania ciepła przez

powódkę i jego sprzedaży pozwanemu, nie można z nich zatem wyprowadzić wniosku, że zgodnym zamiarem stron było bezpłatne użyczenie pozwanemu sieci ciepłowniczej. Nie podzielił zarzutów apelacji dotyczących zaniechania poczynienia ustaleń co do przyczyn zakupu ciepła na podstawie umowy z dnia 1 października 2005 r. Stanął na stanowisku, że pobudka jaką kierował się pozwany zawierając umowę nie ma w okolicznościach sprawy prawnej doniosłości. Powoływane natomiast przez pozwanego faktury dotyczące rozliczania ciepła czy sprzedaży miały świadczyć jedynie o tym, że umowy na podstawie, których były wystawione dotyczyły wyłącznie produkowania ciepła. Stanowiska pozwanego – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie uzasadnia także § 1 ust. 1 -3 oraz § 9 ust. 1 – 3 i § 11 umowy z dnia 1 października 2005 r. w związku z postanowieniami decyzji Prezesa URE z dnia 22 listopada 2005 r. i wystosowanymi do stron przez Prezesa URE pismami. Strony mogły bowiem w umowie uregulować kwestię opłaty przesyłowej, skoro tego jednak nie zrobiły, to nie można przyjmować że doszło do dorozumianego zawarcia umowy o nieodpłatne użyczenie sieci ciepłowniczej bądź umowy o rezygnację z opłaty przesyłowej. W konsekwencji nie podzielił stanowiska pozwanego, że między stronami w zakresie korzystania z sieci ciepłowniczej doszło do zawarcia umowy użyczenia, co wyłączałoby możliwość konstruowania roszczeń na podstawie art. 405 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności mogą mieć znaczenie dla oceny czy pozwany korzystając z mienia ciepłowniczego będącego własnością powódki był w dobrej wierze, jednak kwestia ta przy roszczeniach opartych na treści art. 405 k.c. nie ma znaczenia. Następnie stwierdził, że korzystanie przez pozwanego z sieci ciepłowniczej nie miało podstawy umownej, a skoro pozwany korzystał z tej sieci jako posiadacz zależny, to zobowiązany jest do zwrotu nienależnie uzyskanej, w oparciu o majątek powódki korzyści. Korzyść ta odpowiada pobranej przez pozwanego opłacie przesyłowej, co do której strony nie zawarły żadnej umowy, a która jest należna powódce, z chwilą uzyskania przez nią własności sieci.

Apelację powódki Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną jedynie w nieznacznej części. Miał na względzie, że wobec zakresu zaskarżenia na etapie postępowania apelacyjnego sporna pozostawała jedynie kwestia wzbogacenia

pozwanego do kwoty 3.975.873,41 zł wiążąca się z opłatą przesyłową pobraną przez pozwanego w okresie od 1 października 2005r. do 30 kwietnia 2006r., powódka zaskarżyła bowiem wyrok ponad kwotę 1.387.002,59 zł należności głównej do kwoty 3.975.873,41 zł.

Podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że o naruszeniu praw powódki można mówić dopiero od czasu, gdy nabyła prawa do sieci ciepłowniczej. Przed 2 lutym 2006r. czyli wniesieniem aportem sieci ciepłowniczej do powodowej spółki, prawo własności tych urządzeń przysługiwało Gminie i to jedynie jej sfera praw mogła stać się źródłem wzbogacenia pozwanego. Nie znalazł żadnych podstaw do zaakceptowania stanowiska B., że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2012 r. dokonał wiążącej wykładni prawnej w zakresie wpływu uchwały Rady Miejskiej w B. z dnia 25 kwietnia 2003 r. na czasowy zakres odpowiedzialności pozwanego.

Podkreślił, że kwestie związane z nabyciem przez powódkę majątku ciepłowniczego nie mają na obecnym etapie postępowania znaczenia, skoro sporna pozostaje jedynie kwestia opłaty przesyłowej. W tym kontekście za bezzasadny uznał zarzut naruszenia art. 65 k.c. uznając, że Sąd Okręgowy prawidłowo dokonał wykładni umów z dnia 1 października i z dnia 4 listopada 2005 r. przyjmując, że nie regulują one kwestii opłaty przesyłowej. Za bezzasadny uznał także zarzut naruszenia art. 93§ 1 k.c. w zw. z art. 158§ 1 i 262§ 2 pkt 2 i 3 k.s.h. Miał na względzie, że czynność prawna wniesienia sieci ciepłowniczej aportem do powodowej spółki nie była dokonana pod warunkiem, nie było zatem żadnych podstaw do stosowania tego przepisu.

Za zasadny uznał natomiast zarzut błędnego wyliczenia przez Sąd Okręgowy wysokości wzbogacenia pozwanego. Uznał, że prawidłowy mechanizm wyliczenia wysokości bezpodstawnego wzbogacenia uwzględniający przyjęte przez biegłego wartości powinien przedstawiać się w sposób następujący: od sumy opłat z tytułu opłaty przesyłowej i zmiennej (1.786.174, 95 zł) należało odjąć kwotę strat na przesyłach (247.264, 27 zł) i dodać kwotę stanowiącą sumę przychodów ze sprzedaży nadwyżki mocy zamówionej nad pobraną (65.508 zł) oraz odjąć sumę kosztów wynagrodzenia pracowników (86.400 zł). Należna powódce kwota wynosi zatem 1.518.018,68 zł co uzasadniało zmianę zaskarżonego orzeczenia i

zwiększenie zasądzonej przez Sąd Okręgowy należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia o kwotę 131.016,12 zł.

Powódka w skardze kasacyjnej od tego rozstrzygnięcia, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i apelację w pozostałej części (co do kwoty 2.457.855 zł) oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniosła o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W ramach pierwszej podstawy wskazała na naruszenie art. 405 k.c. w związku z art. 158 § 1 i art. 262 § 2 i 3 k.s.h. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że ewentualne zubożenie powódki mogło powstać wyłącznie bezpośrednio w jej majątku tj. od dnia 2 lutego 2006 r. – gdy przeniesiona została na nią całość własności mienia ciepłowniczego, podczas gdy prawidłowo dokonana wykładnia powinna uwzględniać dokonanie przysporzenia „kosztem innej osoby” i uwzględniać fakt bezprawnego zatrzymania sieci ciepłowniczej przez pozwanego co najmniej od 1 października 2005 r., skoro wyłączną przyczyną braku wniesienia przez Gminę aportem do powódki sieci ciepłowniczej i węzłów cieplnych przed dniem 2 lutego 2006 r. było ich bezprawne zatrzymanie przez pozwanego, który odmówił wydania mienia pomimo prawomocnego orzeczenia sądu, co pozwoliłoby powódce co najmniej od 1 października 2005r. prowadzić swoją działalność.

W ramach drugiej podstawy podniosła natomiast zarzut obrazy:

- art. 227 k.p.c. przez uznanie za wystarczający do przyjęcia bezzasadności zarzutu naruszenia tego przepisu brak powołania wraz z nim zarzutu naruszenia prawa materialnego oraz przez uznanie za prawnie doniosły dla oceny roszczeń powódki fakt, kiedy stała się ona właścicielem majątku ciepłowniczego, co skutkowało błędnym uznaniem, że jej prawa zostały naruszone dopiero od dnia nabycia sieci ciepłowniczej, podczas gdy ustalenia wymagało od kiedy pozwany uzyskiwał korzyści kosztem powódki, a nie bezpośrednio wyłącznie z jej majątku,

- art. 398²⁰ k.p.c. w związku z art. 262§ 2 pkt 2 i 3 k.s.h. oraz w związku z art. 405 i 155 k.c. przez jego niezastosowanie w wyniku błędnego ustalenia, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2012r. (IV CSK 282/12), nie zawierał wiążącej wykładni prawa w zakresie wpływu podjęcia przez Gminę w kwietniu

2003r. uchwały o wniesieniu do powodowej spółki wkładu niepieniężnego w postaci mienia ciepłowniczego na czasowy zakres odpowiedzialności pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia,

- art. 378§ 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacyjnych oraz istoty sprawy na nowo,

- art. 102 w związku z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 98 § 2 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., a także art. 108 § 1 w zw. z art. 83 ust. 2 i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak odniesienia w treści uzasadnienia do zarzutu naruszenia tych przepisów.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Pozwany w skardze kasacyjnej, zaskarżył wyrok w części uwzględniającej apelację powódki (punkt I), oddalającą apelację pozwanego (punkt II) oraz rozstrzygającą o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III) i wniósł o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie apelacji pozwanego i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 405 k.c. w związku z art. 3 pkt 4 lit. c, pkt 5 lit. c, pkt 13 i art. 45 i 45 a Praw. Energ. oraz § 2 – 4, § 8, § 10 i § 30 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 30 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie ciepłem (Dz. U. Nr 184, poz. 1902 – dalej : „Rozporządzenie z dnia 30 lipca 2004 r.”) przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany został wzbogacony kosztem powódki bez podstawy prawnej o przychód uzyskany z tytułu opłaty przesyłowej w okresie od 2 lutego 2006 r. do 30 kwietnia 2006 r., a w konsekwencji błędne przyjęcie na podstawie art. 405 k.c., że uzyskał korzyść majątkową kosztem powódki tj. że pomiędzy przychodem – wynagrodzeniem pozwanego z tytułu świadczenia usług ciepłowniczych na podstawie zawartych umów o dostarczanie energii cieplnej,

którego składnikiem jest między innymi opłata przesyłowa, a zubożeniem powódki polegającym właśnie na pozbawieniu jej możliwości uzyskania tej opłaty przesyłowej zachodzi związek,

- naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię praw i obowiązków stron i w konsekwencji naruszenie art. 354 § 1 i 2 k.c. w związku z postanowieniami § 1 ust. 1 -3 oraz § 9 ust. 1 - 3 i § 11 umowy o dostarczanie energii cieplnej odbiorcy o zmiennym zapotrzebowaniu z dnia 1 października 2005 r. oraz decyzji Prezesa URE z dnia 22 listopada 2005r. zatwierdzającej taryfę ciepła dla B. wraz z taryfą dla ciepła B. ogłoszoną w dzienniku urzędowym województwa [...] z dnia 9 lutego 2005 r. Nr 80, poz. 2661, przez błędne nieuwzględnienie, że umowa ta stanowi łącznie z taryfą dla ciepła podstawę rozliczeń pomiędzy stronami sporu, także jeśli chodzi o opłatę przesyłową, co wprost wynika z wyżej wymienionych dokumentów, jak i nieuwzględnienie celu jej zawarcia w kontekście oceny roszczenia dokonywanego na podstawie art. 405 k.c.,

- błędną wykładnię praw i obowiązków stron na podstawie art. 65 § 1 i 2 k.c. i w konsekwencji naruszenie art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 56 k.c. w związku z art. 60 k.c. oraz uwzględnianymi łącznie (postanowieniami umów z dnia 1 października 2005 r. o dostarczanie energii cieplnej odbiorcy o zmiennym zapotrzebowaniu i z dnia 4 listopada 2005 r., postanowieniami pkt 1 - 5 porozumienia z dnia 4 listopada 2005 r. w sprawie realizacji wzajemnych rozliczeń, porozumieniem wiążącym pozwanego i Gminę w sezonie grzewczym 2005/2006, okolicznościami odnoszącymi się do zachowań powódki po dniu 2 lutego 2006 r. aż do 30 kwietnia 2006 r.), a w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że korzystanie przez pozwanego z mienia ciepłowniczego, stanowiącego od 2 lutego 2006 r. własność powódki, następowało bez podstawy umownej (prawnej) i nieuwzględnienie wyrażonej przez powódkę dorozumianej zgody na takie korzystanie w tym okresie, która przy uwzględnieniu wyżej wymienionych okoliczności powinna zostać oceniona jako użyczenie tego mienia pozwanemu, a przez to niezastosowanie do tego korzystania art. 716 w zw. z art. 710 k.c. i w rezultacie błędne zastosowanie art. 405 k.c. przez rozstrzygnięcie o roszczeniu powódki na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu,

- naruszenie art. 405 w zw. z art. 6 k.c. przez błędne przyjęcie, że bezpodstawną korzyścią w rozumieniu tego przepisu z tytułu ekonomicznej

eksploatacji mienia ciepłowniczego, którą powinna wykazać powódka jest osiągnięty przez pozwanego przychód z usług świadczonych na podstawie umów zawartych z indywidualnymi odbiorcami czyli przychód z prowadzonej działalności gospodarczej,

- błędną wykładnię (na podstawie art. 65§ 1 i 2 k.c.) praw i obowiązków stron i w konsekwencji naruszenie art. 354 § 1 i 2 k.c. w związku z § 3 ust. 1 umowy z dnia 1 maja 2006r. cesji praw i obowiązków wynikających z umów sprzedaży ciepła zawartych przez dotychczasowego dostawcę z odbiorcami w B. i niezastosowanie art. 917 k.c. przez nieuwzględnienie, że postanowienie zawarte w § 3 ust. 1 wyżej wymienionej umowy jest w istocie uregulowaniem kwestii roszczeń z tytułu pobranych wynagrodzeń za ciepło do 30 kwietnia 2006 r. i należy je tłumaczyć jako ugodę między stronami i co najmniej zobowiązanie powódki do niedochodzenia wyżej wymienionych roszczeń,

- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia argumentacji zawartej w opinii biegłych z dnia 7 sierpnia 2017 r., ustnej opinii biegłych przedstawionej na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r. oraz poprzedniej opinii tych biegłych z dnia 31 stycznia 2009 r. i przyjęcie, że biegli w sposób wyczerpujący wyliczyli wartość korzyści uzyskanej bezpodstawnie przez pozwanego wyjaśniając wszystkie wątpliwości, a także pominięcie przez Sąd dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki opiera się na założeniu, że również za okres kiedy B. nie była właścicielem infrastruktury ciepłowniczej, przysługują jej roszczenia w stosunku do pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, uzyskał on bowiem korzyści jej kosztem, choć nie bezpośrednio z jej majątku. Stanowisko to nie zasługuje na podzielenie, a wyrok Sądu Apelacyjnego w tym zakresie odpowiada prawu.

Zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. w związku z art. 262 § 2 pkt 2 i 3 k.s.h. oraz w związku z art. 405 i 155 k.c. jest bezzasadny. Sąd Najwyższy uprzednio rozpoznając sprawę wskazał jedynie, że Gmina nie mogła już w maju 2003 r. skutecznie wnieść tytułem aportu do powodowej spółki nieruchomości wchodzących w skład majątku ciepłowniczego, który pozostawał wówczas we władaniu pozwanego. Za niewystarczające uznał odwołanie się do wynikającej z art. 155 k.c. zasady podwójnego, czyli obligacyjnego i rzeczowego, skutku umów mających na celu przeniesienie własności. Stwierdził, że - zgodnie z art. 262 § 2 pkt 3 k.s.h. - wkłady na podwyższony kapitał musiały zostać w całości wniesione, a więc faktycznie przekazane do dyspozycji spółki, czego Gmina nie mogła wówczas powodce zapewnić. Wywód ten w żadnym stopniu nie odnosi się do czasowego zakresu odpowiedzialności pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Odnośnie do bezpodstawnego wzbogacenia - jako podstawy prawnej roszczeń powódki - Sąd Najwyższy stwierdził jedynie, że Sąd Apelacyjny bezzasadnie zaniechał oceny żądania powódki w świetle tej podstawy prawnej, nie wypowiadał się natomiast w żadnym stopniu o merytorycznej zasadności dochodzonych na tej podstawie żądań.

Artykuł 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia Sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Do jego naruszenia dochodzi wówczas, gdy sąd oddala wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (por. m.in. nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., II UK 306/10, z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, i z dnia 13 sierpnia 2008 r., I CSK 83/08). Powódka kierując ten zarzut w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji nie powiązała go z art. 391§ 1 k.p.c. ani z naruszeniem art. 217 k.p.c. w poprzednim brzmieniu, a Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Przede wszystkim jednak zarzut ten jest błędnie skonstruowany. Nie dotyczy bowiem oddalenia zgłoszonych przez skarżącą wniosków dowodowych, a sprowadza się do kwestionowania nadania przez Sąd Apelacyjny znaczenia - na gruncie prawa materialnego - dacie w której powódka stała się właścicielką sieci ciepłowniczej, co nie jest w ogóle materia,

którą reguluje art. 227 k.p.c.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., który sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził prawidłowo kontroli instancyjnej, nie dokonując analizy przyczyn dla których sieć ciepłownicza formalnie stała się własnością powódki dopiero 2 lutego 2006 r. Wbrew stanowisku skarżącej przyczyna ta jednoznacznie wynika z zaakceptowania przez ten Sąd ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, wskazujących na spór między pozwanym a Gminą na tle umowy z dnia 1 maja 1998 r. Odmienną natomiast kwestią jest ocena tego faktu na gruncie prawa materialnego. Zgłoszone w skardze kasacyjnej powódki zarzuty dotyczące wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu są natomiast bezprzedmiotowe. W związku z uwzględnieniem skargi kasacyjnej pozwanej rozstrzygnięcie o kosztach - jako akcesoryjne w stosunku do rozstrzygnięcia o żądaniu głównym - podlega uchyleniu.

Zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 158 § 1 i 262 § 2 pkt 2 i 3 k.s.h. nie zasługuje na uwzględnienie. Eksponowane w skardze orzecznictwo Sądu Najwyższego podkreślające trafnie, że formuła użyta w art. 405 k.c., iż wzbogacenie ma nastąpić „kosztem” zubożonego, a nie – jak to ujmował kodeks zobowiązań – „z majątku”, co stwarza podstawę do wniosku, że przesłanki między wzbogaceniem, a zubożeniem nie należy rozumieć w duchu rygorystycznie pojmowanej bezpośredniości tego związku, dotyczą innych stanów faktycznych, nie znajdujących żadnego odniesienia do okoliczności niniejszej sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., V CSK 7/12, niepubl., z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 274/09, niepubl., z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 105/07, niepubl., i z dnia 11 stycznia 1973 r., II CR 648/72, OSNC 1973, nr 11, poz. 200).

Formuła zubożenia z art. 405 k.c. jest pojemna, a w orzecznictwie pojęcie to jest istotnie rozumiane elastycznie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 52/14, Glosa 2015, nr 3, str. 41, z dnia 25 października 2012 r., I CSK 139/12, IC 2013, nr 12, str. 40, i z dnia 8 marca 2018r., II CSK 299/17, niepubl.). Nie ma jednak podstaw – jak to czyni skarżąca - do identyfikowania zubożenia ze szkodą jako przesłanką determinującą odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 361 § 2 k.c.). Szkada (uszczerbek majątkowy) może bowiem obejmować zarówno faktyczną stratę, jak i utracony zysk, natomiast zasadniczą

przesłanką powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest właśnie uzyskanie przez bezpodstawnie wzbogaconego „korzyści majątkowej” (art. 405 k.c.). Przy określaniu elementów takiej korzyści nie można odwoływać się do dogmatyczno-prawnej konstrukcji szkody. Jeżeli bowiem zakres ustalonego uszczerbku majątkowego determinuje zakres obowiązku kompensacyjnego odpowiedzialnego za szkodę, to u podstaw odpowiedzialności na podstawie art. 405 k.c. leżą już względy natury restytucyjnej, tj. konieczność zwrotu bezpodstawnie zubożonemu elementu majątkowego, transferowanego do majątku innej osoby bez podstawy prawnej. W konsekwencji roszczenie bezpodstawnie zubożonego o zwrot korzyści nie obejmuje utraconej korzyści w rozumieniu art. 361§ 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 351/16, niepubl.).

Ponadto w judykaturze dominuje zapatrywanie że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować, gdy brak innego środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej naruszonej bez prawnego uzasadnienia. Przeważa również, zasługujący na podzielenie pogląd, że zbieg roszczeń odszkodowawczych *ex contractu* z roszczeniami z bezpodstawnego wzbogacenia należy co do zasady wyłączyć, istnienie bowiem stosunku umownego uzasadnia dochodzenie roszczeń opartych na odpowiedzialności kontraktowej uwzględniających ich szczególny kontekst normatywny (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 r., III CZP 53/74, OSNC 1975, nr 9, poz. 131, z dnia 9 stycznia 1985 r., III CZP 77/84, OSNCP 1985, nr 10, poz. 150 i z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1969 r., II CR 530/68, OSNCP 1969, nr 12, poz. 224, z dnia 4 listopada 1980 r., II CR 394/80, OSNC 1981, nr 7, poz. 134, z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 289/97, niepubl., z dnia 19 lutego 2002r., IV CKN 786/00, niepubl., z dnia 30 stycznia 2007 r., IV CSK 221/06, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 17, str. 942, z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 523/08, OSNC – ZD 2010, nr A, poz. 12, i z dnia 7 maja 2015r., II CSK 444/14, niepubl.).

Fruktyfikacja cudzego dobra, czyli użycie cudzej rzeczy, a także jej eksploatacja jest objęta hipotezą (a co za tym idzie dyspozycją) bezpodstawnego wzbogacenia. Rzecz jednak w tym, że korzystanie z cudzej rzeczy po zakończeniu

stosunku umownego uznaje się za wypadek regulowany przepisami art. 224 i nast. kodeksu cywilnego, co wyłącza reżim bezpodstawnego wzbogacenia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1972 r., III CZP 22/72, OSNC 1972, nr 12, poz. 213 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1971 r., II CR 224/71, niepubl., z dnia 25 marca 1986 r., IV CR 29/86, OSNC 1987, nr 2-3, poz. 44, i z dnia 2 lutego 2000 r., II CKN 704/98, niepubl.).

Taki stan rzeczy miał miejsce w stanie faktycznym sprawy. Pozwanego łączyła z Gminą umowa z 1 maja 1998 r. o świadczenie usług ciepłowniczych i nieodpłatny zarząd mieniem ciepłowniczym. Po wygaśnięciu stosunku umownego z upływem pięciu lat, wobec złożenia przez Gminę oświadczenia o zamiarze jej nie przedłużania (§ 18 umowy), obowiązkiem pozwanego było wydanie nieruchomości gruntowych i środków trwałych będących przedmiotem nieodpłatnego zarządu.

Nie ma żadnych wątpliwości, że spór związany z eksploatacją przez pozwanego mienia po zakończeniu stosunku umownego, powstał w relacji między Gminą a pozwanym i powinien być rozstrzygnięty między tymi podmiotami na podstawie kontraktowej (art. 471 k.c.) lub w oparciu o przepisy o ochronie własności (art. 224 i 225 w związku z art. 230 k.c.). Nie ma tu miejsca na konstruowanie roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia, skoro żądanie zwrotu korzyści (przychód z opłat przesyłowych) po zakończeniu stosunku umownego jest regulowany na zasadzie *lex specialis derogat legi generali* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r., II CKN 704/98, niepubl.)

Skoro roszczenia wywodzone z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu mają charakter subsydiarny i nie mogłyby stanowić podstawy – z przyczyn wyżej podniesionych - dla właściciela (Gminy) do zgłaszania roszczeń wynikających z dysponowania jej rzeczą po ustaniu stosunku umownego, to ominięciem regulacji art. 224 i 225 w związku z art. 230 k.c. byłoby upatrywanie w nich takiej podstawy dla podmiotu trzeciego, który do 2 lutego 2006 r. nie był właścicielem rzeczy.

Bezpodstawne wzbogacenie służy wyrównaniu uszczerbku majątkowego powstałego bez prawnego uzasadnienia. Sytuacja taka nie zachodzi, jeżeli strona umowy, będąca jednocześnie właścicielem rzeczy przynoszącej pożytki, dysponuje instrumentami prawnymi pozwalającymi wyrównać doznany uszczerbek (art. 471 k.c. lub art. 224 i art. 225 w zw. z art. 230 k.c.). Nie skorzystanie w pełnym zakresie

przez podmiot bezpośrednio dotknięty postępowaniem kontrahenta z roszczeń odszkodowawczych lub uzupełniających, nie otwiera drogi podmiotowi pośrednio poszkodowanemu do zgłaszania roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Konieczną przesłanką roszczenia opartego na art. 405 k.c. jest bowiem istnienie współzależności między powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego i uszczerbku w majątku zubożonego. Współzależność ta polega na tym, że korzyść i uszczerbek są skutkiem tego samego zdarzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974r., III CZP 53/74 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r., I CR 448/68, niepubl. i z dnia 20 listopada 2002r., II CKN 1045/00, niepubl.).

W analizowanym przypadku sytuacja taka nie występuje. Korzyść pozwanego jest bowiem efektem nie dokonania w terminie zwrotu przedmiotu umowy Gminie, uszczerbek z tym związany w postaci pobrania przez pozwanego przychodu ze świadczonych usług na bazie przedmiotu umowy, powstał zatem w majątku Gminy i jej kosztem, a nie powódki, która do 2 lutego 2006 r. nie dysponowała żadnym tytułem prawnym do majątku ciepłowniczego, a miała dopiero tytuł ten uzyskać. W konsekwencji wszelkie roszczenia związane z nie wydaniem przez pozwanego przedmiotu umowy przysługiwały za ten okres Gminie, jako stronie umowy i jednocześnie właścicielowi sieci ciepłowniczej, a nie dotyczyły sfery praw powódki (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1977 r., II CR 404/77, niepubl.). Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że Gmina z tej możliwości skorzystała – w zakresie w jakim uznała to za uzasadnione - zgłaszając zarzut potrącenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z wierzytelnością pozwanego z tytułu nakładów.

Jedyną możliwością konstruowania roszczeń za ten okres przez powódkę, jako podmiot pośrednio poszkodowany, nie powiązany relacją umowną z pozwanym, byłoby zatem przypisanie E. deliktu (art. 415 w związku z art. 416 k.c.), wywodzonego z bezprawnej odmowy wydania rzeczy, które miało narazić powódkę na utratę korzyści (*lucrum cessans*), w związku z niemożnością podjęcia działalności gospodarczej na bazie majątku będącego w dyspozycji pozwanego. W tym właśnie kierunku powódka usiłowała konstruować swoje roszczenia w pozwie (k. 2 – 7), uczyniła to jednak nieskutecznie. Nie dowiodła bowiem, by pozwany w

stosunku do niej - jako osoby trzeciej - dopuścił się naruszenia obowiązku powszechnego spoczywającego na każdym, a nie obowiązku w stosunku do strony umowy (Gminy). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że bezpodstawne nie wykonanie obowiązku wynikającego z zobowiązania nie może być samo przez się uważane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c.; dotyczy to także kontynuowania posiadania po utracie tytułu prawnego (por. m.in. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1992 r., III CZP 86/92, OSNCP 1993, nr 1-2, poz.17 i z dnia 8 września 2011 r., III CZP 43/11, OSNC 2002, nr 2, poz.18 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1980 r., II CR 501/80, OSNCP 1981, nr 9, poz. 171, z dnia 5 czerwca 1984 r., III CRN 101/84, OSNC 1985, nr 1, poz. 17, z dnia 10 października 1997 r., III CKN 202/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 42, z dnia 9 czerwca 2000 r., IV CKN 1159/00, Biuletyn SN 2000, nr 10, str. 10, z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, niepubl., z dnia 18 kwietnia 2013r., II CSK 504/12, niepubl., i z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 410/14, niepubl.).

W konsekwencji Sady przyjęły, że zachowanie pozwanego – jako podyktowane brakiem rozliczenia nakładów poczynionych przez niego na majątek ciepłowniczy Gminy oraz koniecznością wykonania wcześniej zawartych umów o dostawę ciepła – nie nosiło znamion czynu niedozwolonego. Z tych względów wykluczyły możliwość zasądzenia na rzecz powódki roszczenia odszkodowawczego w związku z dopuszczeniem się przez pozwanego deliktu, które to stanowisko zaaprobował Sąd Najwyższy uprzednio rozpoznający sprawę, a skarżąca w tym przedmiocie nie zgłosiła w skardze – której podstawami Sąd Najwyższy jest związany - żadnych zarzutów. Skarga kasacyjna powódki, jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Skarga kasacyjna pozwanego zasługuje natomiast na uwzględnienie.

Uchylają się spod kontroli kasacyjnej zarzuty skargi dotyczące naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c., ich konstrukcja sprowadza się bowiem do kwestionowania przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodu z opinii biegłych, co jest w postępowaniu kasacyjnym – w którym Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia - niedopuszczalne (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

Trafne są natomiast zarzuty naruszenia art. 405 k.c., art. 65 k.c. i art. 56 k.c. Nie można odmówić racji skarżącemu, że celem prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, za okres kiedy powódka była już właścicielką mienia ciepłowniczego (2 luty – 30 kwiecień 2006 r.), należy zbadać trójstronne relacje umowne między stronami i Gminą - zgodnie z wypracowanymi w orzecznictwie dyrektywami wykładni oświadczeń woli - z uwzględnieniem całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym osobowych źródeł dowodowych.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego z których wynika, że pozwany w dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa i ciągłości dostaw ciepła, zatrzymał we władaniu sieci ciepłownicze, nadal sprawując nad nimi zarząd na warunkach określonych w umowie z Gminą. Ponadto kilkakrotnie we wrześniu 2005r. wzywał Gminę do przejęcia przedmiotu umowy, w takim zakresie w jakim do tej pory to nie nastąpiło. Podzielił także ustalenie, że z uwagi na konieczność zapewnienia ciągłości dostaw ciepła z centralnej ciepłowni, strony zawarły w dniu 1 października 2005 r. umowę o dostarczanie do dnia 30 kwietnia 2006 r. energii cieplnej odbiorcy o zmiennym zapotrzebowaniu, która była w całym tym okresie – w tym po 2 lutym 2006 r. - realizowana. Pozwany zawarł także porozumienie z Gminą o czasowym korzystaniu z zorganizowanej części jej mienia ciepłowniczego, nie uzgadniając jednak czynszu ani wynagrodzenia za korzystanie z tego mienia. W dniu 2 lutego 2006 r. Gmina przeniosła na powódkę prawo własności dalszych składników majątku ciepłowniczego, które w tej dacie były użytkowane przez pozwanego na podstawie porozumienia z Gminą. Pozwany nie został zawiadomiony o zbyciu ruchomości na rzecz powódki. W dniu 9 maja 2006 r. protokół końcowy przekazania pozostałej części majątku ciepłowniczego znajdującego się w posiadaniu pozwanego, został sporządzony między Gminą a pozwanym. W tym dniu zawarta została, przez strony niniejszego sporu, umowa cesji praw i obowiązków wynikających z umów sprzedaży ciepła zawartych przez dotychczasowego sprzedawcę z odbiorcami w B.. Na tej podstawie pozwany przeniósł na powódkę z dniem 1 maja 2006 r. ogół praw i obowiązków wynikających z umów sprzedaży ciepła. Jednocześnie uzgodniono, że wszelkie należności z tytułu sprzedaży ciepła do dnia 30 kwietnia 2006 r. przypadają pozwanemu, a po tym dniu powódce.

Istnieje wyraźny dysonans między wyżej przytoczonymi ustaleniami - wiążącymi Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym - wskazującymi na istnienie trójstronnych relacji umownych, a zasądzeniem na rzecz powódki należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jeżeli korzystanie z mienia ciepłowniczego odbywało się w oparciu o umowę, to wykluczyć należy możliwość skutecznego zgłaszania roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia. W takim wypadku o rozliczeniach decyduje treść umowy bądź wyraźna, bądź dająca się ustalić z całokształtu okoliczności towarzyszących zawarciu umowy w drodze jej wykładni.

Sąd Apelacyjny przyjął, że relacje umowne między Gminą a pozwanym dotyczące mienia ciepłowniczego nie wywołują żadnych skutków wobec powódki. Ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia, że była ona uprawniona do samodzielnego decydowania, o sposobie korzystania z będącego jej własnością majątku. Wyciągnięcie w tym zakresie jakichkolwiek wniosków powinno być jednak poprzedzone analizą charakteru stosunku prawnego łączącego pozwanego z Gminą, zasad ewentualnego wstąpienia w niego przez powódkę, jej uzgodnień w tym przedmiocie z poprzednikiem prawnym (Gminą), czego Sąd Apelacyjny zaniechał. Pominął także, że powódka jest spółką Gminy powołaną do realizacji zadań związanych z dostawą energii, zakładać więc należy, że podmioty te ze sobą współdziałały. Nie można odmówić racji skarżącemu, że postawa B. może wskazywać na akceptację porozumień łączących pozwanego z Gminą i współdziałanie z tymi podmiotami, co najmniej w zakresie znoszenia faktu korzystania z majątku ciepłowniczego, także po 2 lutym 2006 r.

Sąd Apelacyjny nie poddał także ocenie umowy z dnia 1 maja 2006 r. cesji praw i obowiązków wynikających z umów sprzedaży ciepła (k. 1625 – 1626), w której pozwany przeniósł na powódkę ogół praw i obowiązków wynikających z zawartych z odbiorcami na terenie B. umów sprzedaży ciepła, w tym w szczególności zawartego w niej uzgodnienia, że wszelkie należności z tytułu sprzedaży ciepła do dnia 30 kwietnia 2006 r. przypadają pozwanemu (§ 3 umowy). Jeżeli należności te zostały skutecznie objęte uzgodnieniem umownym między stronami, to nie mogą być jednocześnie traktowane, jako element nienależnej korzyści, uzyskiwanej przez pozwanego kosztem majątku powódki w okresie od 2 lutego do 30 kwietnia 2006 r.

Dostrzeżenia również wymaga, że na podstawie umowy z dnia 1 października 2005 r. o dostarczanie energii ciepłej odbiorcy o zmiennym zapotrzebowaniu (k. 62 – 64), powódka sprzedawała pozwanemu ciepło właśnie w celu jego dostarczania odbiorcom końcowym. Również w umowie z dnia 4 listopada 2005 r., strony wprost odwołały się do porozumienia zawartego między Gminą a E. dotyczącego korzystania z części mienia ciepłowniczego Gminy (k. 418 – 419). Nie tylko zatem miała świadomość, że infrastruktura ciepłownicza, której stała się właścicielką 2 lutego 2006 r., będzie przez pozwanego wykorzystywana do tego celu do dnia 30 kwietnia 2006 r., ale dodatkowo sprzedawała mu energię ciepłą celem umożliwienia mu prowadzenia działalności gospodarczej w tym zakresie.

Jeżeli Sąd Apelacyjny, w oparciu o analizę wyżej wymienionych umów dojdzie do przekonania, że zarówno Gmina, jak i powódka wyrażały zgodę na korzystanie przez pozwanego z mienia ciepłowniczego, do zakończenia sezonu grzewczego 2005/2006, to wyklucza to możliwość rozliczenia stron w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W przypadku przyjęcia, że pozwanego i Gminę łączył stosunek umowny, zbadania wymaga jego skuteczność wobec powódki, w tym także w kontekście postanowień umowy z dnia 1 maja 2006 r. Okoliczność, że nie uzgodniono wynagrodzenia, nie oznacza jednak, że zamiarem Gminy (powódki) było zawarcie umowy użyczenia i umożliwienie pozwanemu kontynuowania nieodpłatnego korzystania z mienia ciepłowniczego. Poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne na to nie wskazują.

Nie jest też wykluczone, że mimo rozpoczęcia świadczenia przez pozwanego usług na majątku ciepłowniczym należącym do Gminy, nie doszło ostatecznie do uzgodnienia wszystkich istotnych warunków umowy. Na negocjowanie przez pozwanego z Gminą miesięcznej opłaty za korzystanie z gminnego majątku ciepłowniczego i nie poczynienie ostatecznie uzgodnień w tym przedmiocie, wskazuje pismo z dnia 28 grudnia 2005r. kierowane przez spółkę do Burmistrza Miasta B. (k. 2416 – 2417). Wyklucza to jednocześnie tezę skarżącego, że zamiarem stron było zawarcie umowy użyczenia. Jeżeli analiza trójstronnych relacji umownych doprowadzi Sąd do wniosku, że korzystanie przez pozwanego z mienia było jedynie przez Gminę tolerowane, z uwagi na szczególną sytuację w której się znalazła i konieczność zrealizowania przez pozwanego obowiązku

świadczenia usług ciepłowniczych w sezonie grzewczym 2005/2006 na rzecz mieszkańców Gminy, bez woli uregulowania tego stosunku umową lub niemożność dojścia do porozumienia w kwestii należnego Gminie wynagrodzenia, to rozliczenie stron za okres kiedy powódka była już właścicielką mienia ciepłowniczego, może nastąpić wyłącznie w oparciu o art. 224 – 225 w zw. z art. 230 k.c., a nie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, chyba że strony kwestię tę uregulowały w umowie z dnia 1 maja 2006 r. Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie przyjął, że wyłączona jest możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w sytuacjach leżących u podstaw powstania tzw. roszczeń uzupełniających ochronę prawa własności (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1971 r., II CR 224/71, niepubl. i z dnia 9 czerwca 2000 r., IV CKN 1159/00, niepubl.). Nie ma wątpliwości, że pozwany świadcząc usługi odbiorcom ciepła musiałby ponieść wydatki z tytułu opłat za korzystanie z majątku ciepłowniczego, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Ma zatem, istotne znaczenie czy usługi te pozwany świadczyłby w oparciu o majątek własny czy też majątek wykorzystywany na podstawie stosunku prawnego lub bezumownie.

Rozważanie zarzutów dotyczących niemożności potraktowania przychodu uzyskanego przez pozwanego w okresie od 2 lutego do 30 kwietnia 2006 r., jako bezpodstawnego wzbogacenia – z uwagi na konstrukcję opłaty przesyłowej i sposób ustalania taryf w kontekście regulacji 45 i 45a Praw. Energ. oraz § 2 – 4, § 8, § 10 i § 30 Rozporządzenia z dnia 30 lipca 2004 r - jest bezprzedmiotowe. Roszczenie dochodzone pozwem nie może być bowiem skutecznie dochodzone – z przyczyn wyżej podniesionych - na tej podstawie prawnej. Kwestia natomiast w jakim zakresie przychód uzyskany przez pozwanego w postaci opłat za świadczone na rzecz odbiorców ciepła usługi będzie mógł być elementem kalkulacji należnego powódce za ten okres wynagrodzenia ewentualnie roszczeń z art. 224 i art. 225 w zw. z art. 230 k.c., będzie dopiero przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu ponownie rozpoznającego sprawę. Rzeczą tego Sądu będzie także - w tym kontekście - rozważenie dostarczania przez powódkę w tym okresie pozwanemu energii cieplnej na podstawie umowy z dnia 1 października 2005r. i pobieranie opłat z tego tytułu.

Powód jako podstawę prawną powództwa wskazywał delikt, a następnie bezpodstawne wzbogacenie. Jednak podmiot inicjujący postępowanie - zgodnie z

zasadą *da mihi factum dabo tibi ius* - ma jedynie obowiązek sprecyzować żądanie i przytoczyć uzasadniające je okoliczności faktyczne. Wybór i zastosowanie właściwej, adekwatnej do roszczenia powoda i wskazanej przez niego podstawy faktycznej - normy prawa materialnego, stanowiącej podstawę prawną rozstrzygnięcia należy w myśl zasady *iura novit curia* wyłącznie do sądu, tak by zapewnić powodowi należytą ochronę prawną zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Oddalenie powództwa nie powinno bowiem co do zasady następować z powodu jego wadliwej podstawy prawnej, a z uwagi na jego bezzasadność w świetle prawa. Możliwość zakwalifikowania powołanej podstawy faktycznej według różnych podstaw prawnych nakłada zatem na sąd obowiązek ich rozważenia i zastosowania jednej z nich, nawet odmiennej od wskazanej przez powoda, a wykonanie tego obowiązku, również przez sąd drugiej instancji, nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., OSNC 1957, nr 3, poz. 72, z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187, z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, niepubl., z dnia 5 września 2002 r., II CKN 829/00, niepubl., z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, niepubl., z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC – ZD 2008, nr B, poz. 32, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, MoP 2007, nr 24, str. 1339, z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, niepubl., z dnia 5 grudnia 2008 r., III CSK 228/08, niepubl., z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, niepubl., z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, niepubl., i z dnia 12 października 2016 r., II CSK 14/16, niepubl.).

Specyfika sytuacji w której znalazła się Gmina oraz strony niniejszego procesu polegała na tym, że na skutek nie wykonania przez pozwanego obowiązku wydania w całości przedmiotu umowy z dnia 1 maja 1998 r., nie było możliwości by powódka uruchomiła w pełni planowaną działalność w sezonie grzewczym 2005/2006. Jednocześnie istniała konieczność zapewnienia nieprzerwanych dostaw ciepła dla odbiorców, co miała obowiązek zapewnić Gmina zobligowana do zaspakajania zbiorowych potrzeb wspólnoty w tym zakresie (art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 713). Z kolei mienie ciepłownicze nie wydane przez pozwanego, mimo takiego obowiązku - potwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu - stało się dla niego podstawą do realizacji dostaw ciepła i pobierania pożytków z tym związanych.

Wbrew stanowisku skarżącego, mają zatem znaczenie przyczyny, które stały u podstaw wykorzystywania przez niego w sezonie grzewczym 2005/2006 mienia ciepłowniczego i świadczenia usług sprzedaży ciepła na rzecz odbiorców w B.. Wszystkie perturbacje z tym związane należy postrzegać w kontekście nie wykonania przez pozwanego pierwotnego obowiązku umownego i przymusowej sytuacji, w której znalazła się Gmina i dotknięte pośrednio tę sytuacją B.. W analizowanym przypadku, w którym powódka - na tle skomplikowanych relacji trójstronnych - zażądała zasądzenia uzyskanych przez pozwanego korzyści - w związku z nie wydaniem w terminie mienia ciepłowniczego - przyjąć należy, że konieczność rozważenia przez Sąd zarówno umownej podstawy prawnej żądania, czy też podstawy z art. 224 i art. 225 w zw. z art. 230 k.c., mieści się w podstawie faktycznej żądania, a jej rozważenie przez Sąd Apelacyjny nie będzie stanowiło naruszenia art. 321 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 345/09, niepubl.).

W ramach tych podstaw powstaje jednak szereg szczegółowych problemów, które nie zostały przez Sąd Apelacyjny rozważone.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że 2 lutego 2002 r. doszło do zawarcia umowy w formie aktu notarialnego między B., a Gminą - przeniesienia na powódkę własności ruchomości wchodzących w skład sieci ciepłowniczej (k. 195 – 206). W umowie tej uzgodniono jednak – czego nie dostrzegł Sąd Apelacyjny - że wydanie tych ruchomości nastąpi w terminie określonym w odrębnym porozumieniu, co oznacza że miały one pozostać w posiadaniu Gminy, na co powódka wyraziła zgodę (§ 5 umowy). W sprawie nie ustalono, kiedy porozumienie w tym przedmiocie zostało zawarte, jakie były uzgodnienia między powódką, a Gminą, na jakich zasadach Gmina miała posiadać majątek ciepłowniczy będący w dyspozycji pozwanej, i czy doszło do jakiś rozliczeń z tego tytułu.

Powołując się na swoje uprawnienie do posiadania majątku ciepłowniczego Gmina, również za okres kiedy jego właścicielem była powódka, zgłosiła skutecznie zarzut potrącenia tytułem wynagrodzenia za bezumowne z niego korzystanie (k. 1969), w sprawie o zwrot nakładów wytoczonej przez pozwanego, co zostało uwzględnione przez Sąd (k. 679 -704 i k. 1967 – 1968) i zaakceptowane przez E..

Sąd Apelacyjny uwzględniając żądanie powódki w żaden sposób nie odniósł się do problemu rozliczenia za ten sam okres w innym postępowaniu pozwanego, w ramach stosunków prawnych z Gminą, która mimo przeniesienia własności sieci ciepłowniczej na powódkę, pozostawała w jej posiadaniu za zgodą B.. Nie wyjaśnił również sprzeczności między ustaleniem, że Gmina zawarła z pozwanym porozumienie o korzystaniu z jej majątku ciepłowniczego za okres od 1 października 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r., powiązanego z obowiązkiem dostarczania przez niego ciepła mieszkańcom Gminy w oparciu o to mienie, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że doszło do umorzenia wzajemnej wierzytelności pozwanego z wierzytelnością Gminy z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego mienia, co wydaje się wykluczać umowne z niego korzystanie.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika również, że końcowy protokół przekazania w dniu 9 maja 2006r. części mienia ciepłowniczego będącego w dyspozycji pozwanego został sporządzony z udziałem Gminy i B., jednak zwrotu dokonano na rzecz Gminy, jako podmiotu z którym uprzednio pozwany pozostawał w relacjach umownych (k. 164 – 165). Z kolei pozwany nie był informowany o zawarciu umowy z dnia 2 lutego 2006 r., ani nie był wzywany do zwrotu mienia ciepłowniczego nią objętego na rzecz powódki. Uczestnictwo przedstawicieli powódki w przekazaniu Gminie tego mienia wskazuje jednak na akceptację jej działań. Bez szczegółowego rozważenia i wyjaśnienia tych kwestii, nieuprawnione jest zatem czynienie założenia, że działania Gminy - jako poprzednika prawnego powódki - nie mają żadnego znaczenia dla roszczeń konstruowanych przez B..

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu w części uwzględniającej apelację powódki (punkt I), oddalającą apelację pozwanego (punkt II) i rozstrzygającą o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III), a sprawa przekazaniu w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.) oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).